Cena gr.

KURJER ZACHODNI »ISKRA«

ROK XXIX | Sobota 24 września 1938 r. | Nr. 262

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec, Piłsudskiego 4. Telef.: Red. 61064, Adm. 61073 | P.K.O. 302.712 | Opłata pocztowa uiszczona gotówką

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu i przesyłką pocztową zł. 2.50

Ostrzegamy!

Szczury -- defetyści

Ostatnie dni, napełnić musiały nasze serca radością specjalnego rodzaju. Radość ze zgody i jedności narodowej w obliczu wydarzeń dziejowej miary. I nie tylko z tego powodu. Ale również i z racji opanowania i spokoju w życiu codziennym, z racji zaufania do sił własnych i tej pewności, która każe wierzyć w zwycięstwo. To wszystko dowodzi, że najzupełniej dojrzeliśmy politycznie.

Jeżeli piszemy o tych dodatnich zjawiskach naszego polskiego życia politycznego to nie możemy jednak ominąć zjawisk ujemnych w naszym życiu a wytworzonych przez elementy nie polskie, powiedzmy wyraźnie — żydowskie.

Ja się bowiem zachowuje ten element bezpiecznie i spokojnie żyjący w Polsce, szukający tu u nas schronienia i u nas dorabiający się majątków?

Czy może współdziała, aby Polska była mocną, silną, bezpieczną?

Nic podobnego!

Czy może bierze udział w manifestacjach na rzecz polskiego Śląska Zaolzańskiego?

Nic podobnego!

Oni natomiast spieszą tłumnie do P. K. O. do banków, banczków i wyciągają pieniądze. Śmiech i gniew ogarnia na widok tych długich ogonków żydów z przestraszonymi twarzami wyczekującymi przed kasami PKO., czy banków.

Śmiech ogarnia, gdy się patrzy na te kreatury, a gniew—gdy uświadomimy sobie, że przecież ta banda w Polsce żyła, w Polsce się dorabiała i gdy jej jeszcze nic nie grozi już popłoch sieje, stwarza panikę, ucieka z pieniędzmi.

Oto chyba najwymowniejszy dowód „lojalności" żydowskiej w stosunku do Państwa Polskiego.

Oto, jakże wymowna różnica dzieląca obywatela Polski — Polaka od obywatela Polski — żyda.

Pierwszy — gdy zachodzi potrzeba gdy Polska znajdzie się w potrzebie da wszystko: i pieniądze i życie.

Drugi — nie tylko nic nie da, ale jeszcze wszystko odbierze i wyzyska co się tylko da. Podgryzie nawet korzenie drzewa na którym siedzi.

Żydzi jednak muszą zrozumieć jedno: jeżeli tolerujemy ich w Polsce,

jeżeli przez palce jeszcze patrzymy na ich sprawki,

jeżeli umożliwiamy im egzystencję i to wcale dobrą egzystencję

to jednak —

nigdy się nie zgodzimy na osłabienie siły Państwa naszego

na podgryzanie nas od wewnątrz

na uprawianie dywersji od zewnątrz

na szerzenie defetyzmu w momentach decydujących.

Nie tylko się nie zgodzimy, ale będziemy umieli przeciwstawić się i to przeciwstawić nie tylko w słowach ale czynnie.

W imię dobra Polski, w imię polskiej racji stanu.

I żydzi powinni to zrozumieć.

O ile tego nie zrozumieją — będą sami sobie winni, iż wyczerpana cierpliwość polska, przysłowiowa cierpliwość — zamieni się w gesty zgoła nieprzyjemne.

S. A.

Czy wojna?

Chamberlain wraca do Anglii

Hitler żądał załatwienia całokształtu spraw czechosłowackich

LONDYN, 23.9. PAT. Londyn w ciągu całego dnia oczekiwał wiadomości z Godesberg. Nastroje w Londynie, jakie wytworzyły się w ciągu popołudnia, — wskazywały na to, że szerokie koła społeczeństwa angielskiego liczyły się z poważnymi trudnościami.

Powszechnie przypuszczano już po południu, że **rokowania Chamberlaina z Hitlerem się załamały i że premierowi brytyjskiemu nie pozostnie inc innego, jak powrócić do Londynu z rezultatem negatywnym.**

Wydarzenia, które doprowadziły do takich nastrojów, przestawiają się następująco:

W ciągu wczorajszych rozmów między Chamberlainem i Hitlerem kanclerz Rzeszy oświadczyć miał premierowi brytyjskiemu, że

musi się domagać załatwienia całokształtu spraw, dotyczących przyszłości Czechosłowacji.

Premier Chamberlain odpowiedzieć miał na to, że instrukcje jego co do prowadzenia rokowań z kanclerzem Hitlerem ograniczone są ramami propozycyj, osiągniętych w konsultacji londyńskiej między W. Brytanią i Francją.

Powróciwszy wczoraj wieczorem do hotelu, premier Chamberlain skomunikował się telefonicznie z lordem Halifaxem i z innymi członkami gabinetu brytyjskiego w Londynie, którzy zebrali się wieczorem dla obrad nad sprawozdaniem premiera.

Premier Chamberlain wystosował w ciągu nocy pismo do Hitlera, w którym nalegać miał, **aby kanclerz dał pisemne zobowiązanie, że wojska niemieckie nie wkroczą do Czechosłowacji, dopóki rokowania nie zostaną ukończone.**

W związku z tym listem posiedzenie, które wyznaczone było na godz. 11 przed południem u kanclerza Hitlera, — nie odbyło się.

Odpowiedź Hitlera przywieziona została Chamberlainowi około godz. 15.

Co do treści tego pisma brak jest szczegółów, ale jak słychać z kół zazwyczaj dobrze poinformowanych, kanclerz Hitler udzielić miał odpowiedzi równającej się odmowie.

Premier Chamberlain był w ciągu popołudnia w stałej komunikacji z lordem Halifaxem, który następnie przed wieczorem przyjął najpierw ambasadora francuskiego Corbin, a następnie zaprosił do siebie szefów opozycji posła Attlee i posła Greenwooda, których poinformował o sytuacji.

Po skomunikowaniu się z Londynem, premier Chamberlain wysłał o godz. 18 ambasadora Hendersona i swego doradcę sir Horace Wilsona na drugą stronę Renu do hotelu „Dreesen" dla odbycia rozmowy z ministrem spraw zagr. Ribbentropem. Narada ta miała na celu ułożenie wspólnego komunikatu.

Premier Chamberlain jutro rano wylatuje z powrotem do Londynu.

LONDYN, 23.9. PAT Reuter donosi z Godesberg: Oficjalnie komunikują, że premier Chamberlain wraz z pozostałymi członkami delegacji brytyjskiej powrócą do Londynu w sobotę 24 bm. rano.

„Uczucie patriotyzmu i poczucie godności narodowej — które są zasadniczym tonem waszych okrzyków i przepełniają wasze piersi — przepełniają dziś serce całego narodu.

Są one tak realnym konkretem, że nikt nad nim nie może przejść do porządku.

(Z przemówienia Marszałka Śmigłego Rydza do tłumów manifestujących w dniu onegdajszym w stolicy.)

Mobilizacja w Czechosłowacji

PRAGA, 23.9. — W godzinach wieczornych ogłoszona została w Czechosłowacji mobilizacja. Powołane zostały pod broń roczniki do lat 40.

Po ogłoszeniu mobilizacji powołani do wojska obowiązani są stawić się w swoich garnizonach w przeciągu 6 godzin.

Radio czeskie ogłaszało rozkaz mobilizacyjny co pół godziny do późnego wieczora.

Mobilizacja ogłoszona dzisiaj spowodowana została zerwaniem rokowań Chamberlaina z Hitlerem. Dopóki trwały rokowania Czechosłowacja była pewna, iż wojska niemieckie nie wkroczą.

Obecnie, wobec wyczerpania argumentów werbalnych — decydować będzie siła zbrojna.

RZĄD POLSKI

domaga się od Czech odpowiedzi

PRAGA, 23.9. PAT. Poseł R. P. w Pradze minister Papee odwiedził dziś po południu prezesa Rady ministrów gen. Syrovego i z całą powagą zwrócił uwagę na konieczność bezzwłocznej odpowiedzi rządu czechosłowackiego na notę polską z 21 bm.

Czerwone żądło

SOWIETY GROZĄ POLSCE

ZERWANIEM PAKTU O NIEAGRESJI

WARSZAWA, 23.9 (PAT). W dniu dzisiejszym zastępca komisarza ludowego do spraw zagranicznych Potiomkin oświadczył polskiemu charge d'affaires w Moskwie co następuje:

Z różnych źródeł rząd sowiecki otrzymał informacje, że wojska polskie zgromadzone są na granicy polsko - czechosłowackiej, przygotowując się do zajęcia siłą części terytorium Czechosłowackiego. Mimo tych wiadomości,

rząd polski nie zaprzeczył im.

Rząd sowiecki oczekuje, iż zaprzeczenie to nastąpi niezwłocznie. W wypadku, gdyby tego zaprzeczenia nie było i jeśli by wojska polskie zajęły terytorium Republiki Czechosłowackiej, to rząd sowiecki, ze swej strony uważa za konieczne uprzedzić rząd polski, że na podstawie artykułu 2 paktu o nieagresji z grudnia 1932 r. rząd ZSRR byłby zmuszony, wobec dokonania aktu agresji, wypowiedzieć wspomniany pakt bez uprzedzenia.

W odpowiedzi na to demarche charge d'affaires polski otrzymał polecenie oświadczenia:

1) że zarządzenia, związane z obroną państwa zależą jedynie od rządu polskiego, który nie ma obowiązku przed nikim się z nich tłómaczyć,

2) że rząd polski zna dokładnie teksty układów, które zawierał.

Ponadto charge d'affaires R. P. otrzymał polecenie wyrażenia zdziwienia z powodu tej demarche, ponieważ na granicy polsko-sowieckiej nie ma ze strony polskiej żadnych specjalnych zarządzeń.

Dla wyjaśnienia Polska Agencja Telegraficzna dodaje, że artykuł 2 polsko - sowieckiego układu o nieagresji uwalnia strony od zaciągniętych w pakcie zobowiązań w wypadku, gdy jedna ze stron dokona niesprowokowanej agresji przeciwko państwa trzeciemu, [illegible] w układzie ze względu na nasz alians z Rumunią i przyjazne stosunki z innymi sąsiadami Rosji Sowieckiej.

Jak z konstrukcji i treści powyższego układu wynika, demarche sowiecka nosi charakter wybitnie formalny [illegible] zbędna.

POLSKA I WĘGRY

poważnym czynnikiem

LONDYN, 23.9 (PAT). „Daily Mail" omawiając rewindykacje polskie i węgierskie, stwierdza, że Polska i Węgry [illegible] w Londynie jako czynnik o doniosłym znaczeniu. Łatwo stwierdza, że z żądaniami tymi należy się poważnie liczyć, gdyż zawczasu niewątpliwie bardzo poważnie na przebiegu i losie rozmów w Godesberg.

Kombatanci wołają:

ŚLĄSK ZAOLZANSKI

musi wrócić do Polski

WARSZAWA, 23.9 (PAT) Z inicjatywy b. legionistów polskich pochodzących ze Śląska Zaolzańskiego, odbyło się wielkie zebranie przebywających w wWarszawie ślązaków, b. uczestników walk o niepodległość Polski.

Zebranie powzięło jednomyślnie następującą rezolucję:

1) Śląsk Cieszyński był od najdawniejszych czasów ziemią, zamieszkałą przez lud polski, którego nie zdołała zniszczyć kilkuwiekowa niewola i nacisk wynaradawiający.

2) Przynależności do narodu Polskiego dali ślązacy dobitny wyraz, nie tylko zachowując polską mowę, kulturę i obyczaje, ale przedewszystkim biorąc stale wybitny udział w walkach o niepodległość Polski. Przed wielką wojną — wtedy, gdy Czesi nie myśleli jeszcze o swojej niezależności — ślązacy zaolzańscy brali liczny udział w polskich organizacjach niepodległościowych, a w momencie wybuchu wojny światowej wyruszyli w zwartych formacjach do legionów polskich. W roku 1918 wstąpili tłumnie ochotniczo do wojska polskiego. W początkach roku 1919 pośpieszyli tłumnie bronić wschodnich granic Polski, a następnie przez półtora roku walczyli o utrzymanie Zaolzia dla Polski. W szeregach walczących niepodległościowców stanęli solidarnie inteligenci obok karwińskich górników, hutników trzynieckich i śląskich chłopów.

3) Po rozdziale ziemi cieszyńskiej sztuczną granicą czekaliśmy cierpliwie przez 18 lat na sprawiedliwość dziejową, znosząc mękę rozdziału, tłumiąc w sobie ból i żal z powodu prześladowania naszych najbliższych, a jednocześnie wierząc głęboko, że krzywda dziejowa musi być naprawiona.

4) Zwracamy się z gorącym apelem do wysokiego Rządu Rzeczypospolitej o zrealizowanie zgodnej opinii całego polskiego społeczeństwa, które wysuwa jedno jedyne żądanie: „Śląsk Zaolzański musi być Polsce zwrócony i na wieki z nią zjednoczony".

5) W walce o zrealizowanie tego hasła stajemy gotowi do jak najdalej idących ofiar, przesyłając jednocześnie braciom z za Olzy słowa otuchy i wytrwania i głębokiej wiary, że dzień wyzwolenia już bliski.

KOMENDANCI STRZELCA

WARSZAWA, 23.9 (PAT. Komendanci Zw. Strzeleckiego wysłali do Marszałka Śmigłego-Rydza następującą depeszę:

Samorzutnie zebrali w dniu dzisiejszym komendanci powiatów garnizonu warszawskiego Związku Strzeleckiego, gorąco Cię proszą, ukochany nasz Wodzu, abyś zezwolił bezzwłocznie naszym pułkom iść w pierwszych szeregach po odbiór ziem odwiecznego polskiego Śląska Cieszyńskiego, podstępnie zabranego nam przez Czechów.

Krwią własną, której skąpić nie będziemy, pragniemy dać dowód i przykład naszego patriotyzmu i sprawności bojowej, a przedewszystkim bezgranicznej miłości i całkowitego oddania się Tobie, ukochany nasz Wodzu, Panie Marszałku. Wreszcie w ten sposób czynami pragniemy udokumentować wobec społeczeństwa celowość i pożyteczność Związku Strzeleckiego.

WARSZAWA, 23.9 (PAT) Dnia 23 września rb. przybył do prezydium Rady ministrów płk. Stefan Dąbkowski w imieniu Obozu Zjednoczenia Narodowego oraz podsekretarz stanu inż. Julian Piasecki w imieniu Stowarzyszenia Pomocy Polonii zagranicznej i złożył p. prezesowi Rady ministrów rezolucję w sprawie Śląska Zaolzańskiego, uchwaloną na wiecu obywateli mieszkańców miasta Warszawy w dniu 22 września rb.

WARSZAWA, 23.9 (PAT) Dziś przybyły do stolicy sztafety Legi i inwalidów wojsk polskich im. gen. J. Sowińskiego, wiozące ze wszystkich województw rezolucje, uchwalone w sprawie Polaków za Olzą.

Przed południem sztafety inwalidów z członkami zarządu głównego legii inwalidów wojsk polskich im. gen. J. Sowińskiego na czele udały się na Zamek, celem wręczenia rezolucji Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej.

Do zgromadzonych na dziedzińcu zamkowym sztafet wyszedł szef gabinetu wojskowego Prezydenta Rzplitej gen. Schally, który, odebrawszy rezolucję podziękował inwalidom w imieniu Pana Prezydenta.

Rezolucja zarządu Legi inwalidów zapewnia, że wszyscy inwalidzi armii polskiej gotowi są, mimo okaleczeń, walczyć o zjednoczenie rodaków z za Olzy z Macierzą.

KTO WYGRAŁ?

GŁÓWNO WYGRANA ZŁ 1.000.000 PADŁA NA NR 92055

Stała dzienna wygrana zł 90.000 na nr [illegible]

Zł 10.000 na n-ry: 21658 119475

Zł 5.000 na n-ry: 56467 67872 90138 92028

Zł 2.000 na n-ry: 565 7630 26090 30816 34278 89756 74062 [illegible] 104879 106935 [illegible] 128700 128520 [illegible] 146967 144768 149[illegible] 153414 156925

Zł 1.000 na n-ry: 3045 5325 9809 12008 [illegible] 29215 34352 38582 42261 46448 48906 [illegible] 54244 52888 55175 67429 72578 78576 78419 78571 86435 88154 89087 97087 106761 110208 113482 127872 130667 130844 147136 15000[illegible] 151891 153940 153957 155910

Grają karabiny maszynowe

KRWAWE WALKI W SUDETACH

Czechów z legionem sudeckim

BERLIN, 23.9. PAT. Piątkowa poranna prasa niemiecka donosi pod wielkimi tytułami o obsadzeniu przez armię czeską niemiecko-sudeckich terenów graniczących z Rzeszą — sygnalizując zajścia i ofiary. W komentarzach prasa podkreśla niebezpieczeństwo, jakie pociągnąć może za sobą tego rodzaju akcja.

„Voelkischer Beobachter" pisze w artykule pt. „Ta krew wymaga odkupienia" po tych faktach Czesi tracą wszelkie podstawy do jakiegokolwiek łagodnego traktowania. Zdeklarowali się oni jako naród, który nie ma poczucia prawa i którego postępowanie nie można oceniać na podstawie przyjętych zwyczajów międzynarodowych.

„Berliner Boersen Ztg" stwierdza: — Droga Niemiec jest jasna i prosta. Źle sklejony budynek praskiego państwa nie uniknie zasłużonego wyroku. W tym stanie rzeczy nawet wkroczenie czeskich wojsk na tereny niemiecko-sudeckie nie zmieni sytuacji. Zbolszewizowani Czesi przyśpieszają tylko swój koniec, a postępowanie ich dowodzi tylko konieczności zniszczenia ogniska zarazy w środkowej Europie.

BERLIN, 23.9. PAT. Z pogranicza czesko-niemieckiego nadchodzą wiadomości o nowej fali uchodźców w ciągu ostatnich 24 godzin. Przekroczyło granicę czesko - niemiecką chroniąc się na terytorium Rzeszy 9000 Niemców. Sytuacja na obszarze Sudetów jest w dalszym ciągu bardzo naprężona.

Po obsadzeniu wojskiem Schrekenstein na ulicach ukazali się członkowie organizacji komunistycznej, prowokując starcia z Niemcami. Kilkunastu Niemców odniosło rany.

Fala aresztowań wzmaga się. M. in. aresztowano burmistrza Austig.

Oddziały armii czeskiej posuwają się dalej, obsadzając wszystkie miejscowości pograniczne. W m. Zeidler żołnierze czescy zastrzelili trzech Niemców sudeckich, a jednego zranili.

„Zittauer Morgen Ztg" donosi, że linia kolejowa na odcinku Zittau do Reichenberg, należąca do państwowych kolej Rzeszy, została wysadzona w powietrze tuż przy granicy koło sygnału w pobliżu St. Grottau.

Na terenie Rzeszy słyszano szereg detonacji wybuchów w tej miejscowości.

Jak sądzą, Czesi wysadzili niektóre objekty o większym znaczeniu w tej miejscowości.

BERLIN, 23.9 (PAT). Niemieckie biuro informacyjne donosi: miejscowości położone w obszarze Sudetów — Niedersdorf, [illegible] ckelsdorf, Liebenau i Untermichelsdorf zostały w czwartek zajęte przez legion sudecki. W piątek rano zjawił się u władz sudeckich oficer czeski, żądając opuszczenia zajętych miejscowości i grożąc w przeciwnym razie bombardowaniem ich przez artylerię. [illegible] siły legionu sudeckiego były zbyt słabe — wycofały się na terytorium niemieckie, po czym miejscowości te zajęli Czesi.

Z Ebersbach donoszą o tłumnym przekroczeniu granicy przez uchodźców. Pochodzą oni głównie z Rumburg, Georgswalde, [illegible] walNee i innych pobliskich miejscowości nadgranicznych.

W Kreibitz - Teichstoff, gdzie przybyły wojska czeskie, doszło do strzelaniny. Do [illegible] burg wkroczyły wojska czeskie i komuniści.

W Zeidler żandarmi strzelali do Niemców sudeckich, z których 3 zostało zabitych, a dwóch odniosło rany.

W miasteczku Graslitz na ulicach miasta strzelanina trwała przez całą noc. Czesi wystawili karabiny maszynowe i wysłali na ulice miasta tanki, z których ostrzeliwano domy. Władze miejskie [illegible].

Miejscowość Silberbach zajęło [illegible] wojsko czeskie.

Narada na Zamku

W WARSZAWIE

WARSZAWA, 23.9 (PAT). Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął dzisiaj w południe w obecności Pana Marszałka Śmigłego - Rydza prezesa Rady ministrów gen. Sławoja-Składkowskiego i ministra spraw zagranicznych J. Becka, który referował o stanie spraw bieżących.

Wspólnymi siłami

o wspólne granice

WARSZAWA, 23.9 (PAT). Polski akademicki Związek zbliżenia międzynarodowego „Liga" wysłał w dniu dzisiejszym do Związku narodowego studentów węgierskich ((Magyar Nemzeti Diakszovetseg) depeszę następującej treści:

„W chwili, gdy decyduje się los naszych braci za kordonem czeskim, młodzież polska stoi ramię przy ramieniu z młodzieżą węgierską w walce o słuszną sprawę".

W odpowiedzi na tę depeszę Związek narodowy studentów węgierskich wystosował do PAZZM „Liga" następującą depeszę:

„W tej przełomowej chwili dziejowej młodzież węgierska z uczuciem głębokiej wdzięczności przyjęła słowa pamięci polskiej młodzieży, na które za Marszałkiem Piłsudskim może tylko odpowiedzieć — wspólnymi siłami o wspólne granice".

Komuniści z Rosji

kierują wydarzeniami w Pradze

BERLIN, 23.9. PAT. Niemieckie Biuro Informacyjne przytacza korespondencję z Pragi, stwierdzającą, że kierownictwo kominternu od 2 dni poddało rewizji swą dotychczasową taktykę wobec zmienionej sytuacji. Poselstwo sowieckie w Pradze otrzymało polecenie przekazania funkcjonarjuszom Kominternu rozkazu, który stwierdza, że idee Frontu Ludowego z przyczyn zasadniczych zupełnie upadły, gdyż idee te wobec nowej sytuacji w Czechosłowacji są bezprzedmiotowe. W obecnej chwili zastosowana musi być taktyka akcji bezpośredniej. Rozkaz zawiera dalej szczegółowe instrukcje tej akcji.

Jak twierdzi Niemieckie Biuro Informacyjne, szefem akcji Kominternu w Czechosłowacji został mianowany członek Kominternu moskiewskiego Bołkow który w środę przybył specjalnym samolotem z Moskwy do Pragi.

Słuchajmy na fali ok. 250 m.

Tajna radiostacja polska

na Śląsku Zaolzańskim

MOR. OSTRAWA, 23.9 (PAT). Ubiegłej nocy około godz. 24 po skończeniu audycji normalnej przez stację radiową w Morawskiej Ostrawie radiosłuchacze, którzy nie zdążyli jeszcze zamknąć głośników, usłyszeli w tej stacji polski hymn narodowy, po czym rozpoczęły się audycje, skierowane przeciwko Republice Czechosłowackiej.

W dziesięć minut później zaczęto nadawać płyty, po czym między odegraniem jednej płyty a drugiej były wznoszone okrzyki antyczeskie w rodzaju: „Precz z Czechosłowacją", „Niech żyje Śląsk włączony do Rzeczypospolitej". „Nadszedł dzień krwawej rozprawy z Czechami" itp. oraz zawiadomiono, że audycję nadaje tajna polska radiostacja na Śląsku Zaolzańskim.

Liczni radiosłuchacze odnieśli wrażenie, że stacja radiowa w Mor. Ostrawie nie jest już we władaniu dotychczasowych dysponentów.

Granica zamknięta

Czeskie represje i prześladowania

w stosunku do Polaków za Olzą

CIESZYN, 23.9. PAT. Przez kordon graniczny, dzielący Śląsk Cieszyński — przedostają się w dalszym ciągu niepokojące wiadomości, świadczące o **wzrastającym po stronie czeskiej naprężeniu którego nie mogą powstrzymać drakońskie zarządzenia władz czeskich.**

Granica polsko-czeska po stronie czeskiej została **właściwie już całkowicie zamknięta.** Nie przepuszcza się przez nią nawet dzieci polskie, uczęszczające do szkół po stronie polskiej.

Pomimo wzmocnionej kontroli granicznej, fala uciekinierów wzrasta bezustannie, przeważający wśród nich młodzi ludzie w wieku poborowym, uchylający się od służby w wojsku czeskim.

Są oni jednym z głównych źródeł informacyj o tym, co dzieje się obecnie po stronie czeskiej.

Represje i prześladowania — jak twierdzą uchodźcy — którym udało się przekraść przez granicę, pomimo wzmożonej czujności władz czeskich, wzrastają z godziny na godzinę. Ciągle przeprowadzane są **w domach polskich rewizję. Areszty są przepełnione Polakami.** Prócz Polaków przechodzą do Cieszyna również i uciekinierzy innych narodowości.

Sytuacja, która powstała z powodu napływu coraz większej ilości uciekinierów, zmusiła społeczeństwo cieszyńskie do wyłonienia specjalnego komitetu obywatelskiego opieki nad uchodźcami.

Komitet ten przede wszystkim zajmuje się sprawą zapewnienia dachu nad głową zbiegom spod ucisku czeskiego, a następnie organizuje dla nich pomoc finansową, zarówno jak i w naturze.

W odpowiedzi sojusznikowi

NIEODPOWIEDZIALNE ATAKI PRASY FRANCUSKIEJ NA POLSKĘ

W poważny ton i poważną ocenę żądania Polski, by wydarte nam przemocą i wcielone do Czechosłowacji ziemie polskie za Olzą wróciły do Macierzy — wdarł się zgrzyt. Nasze żądanie przyjęte zostało z całą powagą w opiniach publicznych tych państw, które zainteresowane są bezpośrednio lub pośrednio rozwiązaniem zagadnienia czechosłowackiego. Nawet w Pradze żądanie to potraktowane zostało ze zrozumiałą powagą.

Zgrzyt natomiast, pełen nietajnej złośliwości, wywodzi się z — Francji...

Ten sam „sprzymierzeniec", który taki zawód sprawił tym, którzy mu do ostatnich chwil zaufali, tak na pastwę rozpaczy wystawił swego wiernego wasala czeskiego — dziś staje w poprzek żądaniu swej sojuszniczki, Polski, by wreszcie naprawiona została zbrodnia, popełniona na nas, dziś zwraca się przeciw naszym żądaniom...

— „O żądaniach tych — czytamy w „Le Petit Parisien" — powiedzieć można najłagodniej, że są one wysoce niewskazane".

A mniej „łagodnie", a już zupełnie wyraźnie pisze poseł francuskiej Izby deputowanych, de Kerillis, o żądaniach „zaślepionej i zbrodniczej Polski".

Deputowany Frossard, który tak niedawno jeszcze był ministrem propagandy, — polityk, który zaledwie wyszedł ze składu rządu francuskiego — uważa za potrzebne przy pomocy radia „napiętnować stanowisko Polski, która nie tak dawno jeszcze sama uciekała przed kozakami, tak, że dla jej uratowania musiano wysyłać francuskich generałów". Przy tej sposobności pan ex-minister i poseł Frossard pociesza i rentiera i „petit bourgeois" francuskiego, by spokojnie spali, bo Francji ani w myśli „bić" się o 200.000 Polaków"...

Pan Frossard, uspakajając swych współziomków, że Francja nie będzie się chciała bić w interesie „zaślepionej i zbrodniczej Polski" — jak nas nazywa kolega p. Frossarda z Izby deputowanych, p. de Kerillis — nie powiedział nam nic nowego. My o tym wiedzieliśmy i wiemy. I dlatego właśnie prowadziliśmy i prowadzimy taką politykę zagraniczną, aby nie liczyć na „bijącą się" za nas Francję — liczyć natomiast tym bardziej na własne siły, na własną i niezłomną wolę otrzymania tego, co się nam z prawa, ze słuszności, należy.

I zaprawdę nie będziemy wtedy nikogo pytali o pozwolenie... Ani też nie liczyli się z tym, czy się to podoba w redakcjach pism paryskich...

Zwłaszcza że mamy wcale dobrą pamięć i doskonale przypominamy sobie, jak to było wówczas, gdy tuż po wskrzeszeniu naszego państwa popełniono zbrodnię zaboru Śląska Cieszyńskiego. A zwłaszcza: kto w tej zbrodni maczał palce...

Pamiętamy bowiem, jak to w owych przełomowych czterech dniach — między 23 a 27 stycznia 1919 — kiedy mimo zawartej 5 listopada umowy między „Polską Radą Narodową dla Śląska" a „Narodnim Vyborem pro Slezsko", został dokonany najazd na polskie ziemie. Pamiętamy dowódcę dokonujących tej okupacji oddziałów, pułkownika Snejdárka, paradującego w mundurze... francuskim — pamiętamy gen. Pellee, który z początkiem wojny światowej był szefem sztabu armii francuskiej, a wtedy, gdy dokonywano zaboru Śląska Cieszyńskiego, urzędował w Pradze jako szef francuskiej misji wojskowej, i pamiętamy, jak to pułkami i batalionami czeskimi dowodzili... Francuzi. Czesi maszerowali, ale mózgi, wiodące kolumny napierające, były francuskie... I może to wspomnienie, że właściwie nie Czesi, ale ich francuscy protektorzy w mundurach wojskowych, odbierali nam ziemie polskie za Olzą, jest tak żywe w umysłach Frossardów i Kerillisów, że teraz oburzają się na nasze żądania...

Ale w umyśle Frossardów tkwi nie tylko ten wspaniały wyczyn ze stycznia 1919 r. Pamiętają oni też i lato 1920 roku, kiedyśmy „uciekali przed kozakami" i gdy z Francji otrzymaliśmy kilku generałów, którzy — jak p. Frossard się wyraża — „uratowali" nas. My nie zaprzeczamy bynajmniej istotnej zasługi. **Zachowujemy też we wdzięcznej pamięci doskonałych wojskowych, których gościliśmy wtedy w Polsce.** Ale jeśli chodzi o „uratowanie" — to z tą samą przesadą, nie pozbawioną cech humorystycznych — moglibyśmy panu Frossardowi wskazać też i na polskiego „błękitnego generała", którego posłaliśmy do Francji... Moglibyśmy mówić po prostu o francuskim „rewanżu". Ale bynajmniej nie twierdzimy, że nasza posyłka „uratowała" Francję, gdy jej wojska „uciekały przed niemieckimi ułanami"... Bo ani Francuzi nie „uciekali", ani Józef Haller nie „uratował" Francji — tak samo jak myśmy sami geniuszem Piłsudskiego i krwią narodu pobili czerwone wojska.

To też trzeba sprowadzić ze sfer mimo wolnej humorystyki, w jakiej są pogrążone twierdzenia Frossardów, i z tonu napaś...go jaki przebija z wypowiedzi Kerillisów i jemu podobnych — sprawę całą na tory poważne i powiedzieć:

Fatalną oddają przysługę naszemu stosunkowi do narodu francuskiego, naszej tradycji wielowiekowej, naszemu uznaniu dla wspaniałych cech zdrowego odłamu społeczeństwa francuskiego, naszemu zrozumieniu kultury francuskiej i naszej naturalnej woli utrzymania z Francją jak najbardziej przyjaznych stosunków — ci, którzy dziś, gdy występujemy przed forum świata z żądaniem zwrotu rabunku, dokonanego w chwili wskrzeszenia naszego bytu państwowego, wnoszą ton, pełen złośliwości i napastliwości.

To jedno.

A drugie: ambasadorowie Rzeczypospolitej wyraźnie oświadczyli w Londynie i Paryżu, nasze Ministerstwo spraw zagranicznych podało w oficjalnym komunikacie wszem wobec do wiadomości, że żaden wysiłek, podjęty celem rozwiązania sytuacji w kwestii czechosłowackiej, nie uda się, jeżeli słuszne żądanie samostanowienia nie będzie zastosowane do wszystkich poważnych grup narodowościowych, jakie się znalazły w ramach państwa czechosłowackiego — **że zatem rząd polski ureguluje swe postępowanie zależnie od respektu należnego polskim interesom.**

Na tym stanowisku staje dziś rząd i całe społeczeństwo polskie.

Od tego stanowiska nie odstąpi.

Nie będziemy ani dziś ani jutro nikogo pytali o opinię, o pozwolenie, o zgodę. Nie będziemy się liczyli z tym, czy się to komu podoba czy nie.

Jesteśmy gotowi do każdej formy walki w imię naszych słusznych żądań, pogwałconych wówczas, gdyśmy się znaleźli w zaraniu naszego bytu państwowego, a uznanych za „prawo", przeciw nam wymierzone, wtedy, gdyśmy się z przemocą ze wschodu zmagali o istnienie wskrzeszonego państwa.

Skorzystano wtedy z naszej słabości tuż po wojnie światowej i z naszego zaangażowania sił na wschodzie — by dokonać na nas bezprawia.

Dziś na szczęście sytuacja jest zgoła inna. W poczuciu i słuszności naszych żądań i siły naszej domagamy się tego, co nasze. **Nie odpowiadamy na ówczesne bezprawie — bezprawiem. Domagamy się tego, co się nam należy z prawa.**

I znajdziemy dość sił, aby — jak to rząd nasz określa, „swe postępowanie uregulować" zgodnie z respektem, jaki winniśmy naszym najżywotniejszym interesom państwowym i narodowym.

Jesteśmy gotowi.

Jesteśmy zjednoczeni w myśli o czynie, którym nam zwrócił to, z czego nas ograbiono.

Cała Polska patrzy w tej chwili na Wodza Naczelnego i Jego instrument siły.

I tu — gdyby inaczej być nie mogło widzimy gwarancję, że prawu naszemu do prastarych ziem piastowskich między Olzą a Ostrawicą stanie się zadość.

I. B.

Nauczyciel gimnastyki z Warszawy

na czele rządu i wojska czeskiego

Generał Jan Syrovy, najpopularniejsza dziś w Czechach osobistość, jest postacią doskonale znaną całemu szeregowi warszawiaków. Tylko, że ten pięćdziesięcioletni obecnie wojskowy, odgrywał w Warszawie rolę raczej podrzędną.

Był po prostu nauczycielem gimnastyki. W Warszawie zastała go wielka wojna. Uczył wówczas gimnastyki młodzież polską, sam należąc do rozgałęzionej organizacji czeskich Sokołów.

Nie wstąpił do armii austriackiej z wybuchem wojny, ale w r. 1914 zaciągnął się jako ochotnik do organizacji wojskowej „Czeska Drużyna".

Z tą drużyną wyruszył na front.

Do Polski wrócił raz jeszcze podczas wojny, biorąc w stopniu chorążego udział w wyprawie z Dunajca i Gorlic do Polski.

Potem szybko awansował w wojsku. W styczniu 1917 r. zostaje mianowany porucznikiem i w tej szarży walczył pod Zborowem, gdzie stracił oko. W roku 1918 walczył z bolszewikami na Ukrainie, w tymże roku awansuje już na pułkownika, a w parę miesięcy później na generała.

W czerwcu 1920 roku wraca Syrovy do ojczyzny, a od grudnia 1933 roku jest naczelnym inspektorem sił zbrojnych Czechosłowacji. Onegdaj stanął na czele rządu. Nauczyciel gimnastyki w szkołach warszawskich zrobił niezwykłą karierę.

MOSKWA IGRA Z OGNIEM

Inspiracje ZSRR decydują w Pradze

W chwili, kiedy konflikt niemiecko-czeski wszedł w stadium rozstrzygające i istnieją możliwości rozwiązania zagadnienia narodowościowego Czechosłowacji w drodze pokojowej, na podstawie trzeźwego planu premiera brytyjskiego Chamberlaina, aprobowanego również przez rząd francuski, z Moskwy nadchodzą wiadomości o nowych intrygach Kremla, usiłującego wykorzystać spór niemiecko-czeski dla wywołania pożogi nowej wojny światowej.

W naczelnych organach sowieckich ukazała się seria artykułów, podżegających Czechosłowację do wojny. Szczególnie charakterystyczny jest artykuł, zamieszczony w „Izwiestiach" z dnia 21 bm., datowany z Genewy, gdzie, jak wiadomo,

przebywa obecnie komisarz spraw zagranicznych Litwinow i kilku ambasadorów sowieckich.

Otóż w tym artykule „Izwiestia" analizując sytuację Czechosłowacji, doradzają, aby „naród czechosłowacki" nie zgadzał się na plan angielsko-francuski pokojowego rozstrzygnięcia zagadnienia narodowościowego i z bronią w ręku bronił swego stanu posiadania.

Sam fakt udzielenia tego rodzaju rady, która pcha Czechosłowację do wojny, nie byłby tak frapujący ze względu na dostatecznie znaną demagogię Sowietów, zwłaszcza w polityce międzynarodowej, gdyby organ sowiecki nie ujawnił nieopatrznie powodów, dla których Moskwa podjudza Czechosłowację. Artykuł genewski „Izwiestii" stwierdza, że odrzucenie przez Czechosłowację wszelkich planów kompromisowego załatwienia zagadnień narodowościowych i wojna z Niemcami, Polską i Węgrami pociągnie za sobą dalsze komplikacje międzynarodowe. Europa pogrążona będzie w nową wojnę europejską, twierdzą „Izwiestia", gdyż konfliktu zbrojnego Czechosłowacji z Niemcami, Polską i Węgrami nie można będzie zlokalizować.

Komplikacje międzynarodowe i nowa wojna światowa — zdaniem „Izwiestii" — jest lepszym wyjściem dla Czechosłowacji, niż oddanie spornych narodowościowo obszarów i dokonana w ten sposób rewizja granic.

W tym uzasadnieniu wojowniczych rad, udzielanych przez Sowiety Pradze, odzwierciadla się cała mentalność czerwonych demagogów. Dążą oni do wywołania komplikacyj międzynarodowych, na których Komintern mógłby żerować i wzniecać rozruchy i rewolucje. Program tych rewolucyj jest dość obszerny i obejmuje niemal cały świat. Pisze o tym „Prawda" z dnia 21 bm. w artykule wstępnym, grożąc Anglii i Francji ruchami rewolucyjnymi w Indiach i w koloniach afrykańskich.

Moskiewskie rady dla prezydenta Benesza dziwnym trafem zbiegły się z wiadomościami, iż Czechosłowacja odrzuciła angielski plan pokojowego rozwiązania sprawy sudeckiej. W ten sposób moskiewskie dzienniki uchyliły rąbek zasłony nad tajemnicą wpływów moskiewskich na Hradczynie.

Moskwa pcha Czechosłowację do wojny — to jest sens ostatnich posunięć Czechosłowacji w konflikcie z Niemcami.

Ingerencja Moskwy do spraw wewnętrznych Czechosłowacji nie była tajemnicą, lecz dzisiaj po otwartych wystąpieniach naczelnych organów prasy sowieckiej urzędowych „Izwiestii" i kominternowskiej „Prawdy" sprawa staje się zupełnie jasna:

Moskwa decyduje o stanowisku Pragi i w tym tkwi niebezpieczeństwo nowych powikłań.

*

„Prawda" ogłosiła artykuł wstępny, zawierający groźby pod adresem Anglii i Francji. Organ Stalina w namiętny sposób zwalcza zasadę samostanowienia narodów i ostrzega państwa zachodnie przed stosowaniem tej zasady w zagadnieniu czechosłowackim. Jeśli zasada samostanowienia narodów — pisze „Prawda" —

zastosowana będzie w Czechosłowacji, to stanie się ona aktualna w koloniach afrykańskich i w Indiach Brytyjskich.

Pismo sowieckie daje do zrozumienia, że sprawa ta może stać się aktualną już w chwili obecnej, robiąc aluzję do przygotowań Kominternu do nowej akcji komunistycznej w krajach kolonialnych. „Prawda" i „Izwiestia" sugerują opinii czeskiej konieczność odrzucenia planu angielskiego i obrony obecnych granic Czechosłowacji, lecz w sprawie ewentualnej pomocy Czechosłowacji prasa **zachowuje całkowite milczenie.**

„Zbliża się „Tydzień Szkoły“

Społeczeństwo w obliczu doniosłego zadania

Są pewne zadania, pewne obowiązki narodowe, które muszą być wykonane: jeśli państwo spełnić ich nie może, czy nie chce — społeczeństwo spełnić je musi.

Obowiązkiem takim jest sprawa szkolnictwa, sprawa budowy szkół, sprawa

likwidacji kompromitującej liczby 22 proc. analfabetów w Polsce.

Od roku 1925 Skarb Państwa „zrzekł się“ obowiązku pokrywania połowy kosztów budowy szkół powszechnych — zadanie to musiało przejąć na siebie społeczeństwo.

Powołane przed pięciu laty do życia **Towarzystwo Popierania Budowy Szkół Powszechnych spełnia swe zadanie w miarę sił i możności, budując przeciętnie co roku imponującą liczbę 2.000 izb szkolnych.**

Ale przy naszym głodzie budynków szkolnych i ta liczba jest za niska. Jeśli uwzględnić przyrost naturalny i porównać z liczbą nowopowstających szkół, to dojdziemy do mało pocieszających wniosków. Jeśli szkoły będziemy budować w tym samym tempie co dotychczas, to za 8 lat dopiero będziemy posiadali liczbę izb szkolnych,

odpowiadającą potrzebom dzisiejszym.

A przecież za lat osiem przybędzie ludności, przybędzie dzieci w wieku szkolnym, które znów znajdą się poza szkołą.

W warunkach dzisiejszych na jednego nauczyciela wypada średnio 64 uczniów, na jedną izbę szkolną 67 uczniów; obie te liczby musiałyby ulec podziałowi na pół, aby warunki nauczania stały się normalne i odpowiadające potrzebom pedagogiki współczesnej.

Za kilka dni Tow. Budowy Szkół Powszechnych urządza „Tydzień Szkoły“. Być może, że społeczeństwo jest już nieco zblazowane długą serią różnego rodzaju „Dni“ i „Tygodni“, ten jednak „Tydzień“ ma

specjalne znaczenie i wyjątkowe oblicze.

Porównajmy jeszcze dwie liczby: Towarzystwo projektuje wybudowanie w tym roku 2.829 izb szkolnych, a dotacja ze Skarbu Państwa na ten cel wynosi dość groteskową wobec ogromu potrzeb sumę 650 tys. zł.

Mussolini rzucił swemu narodowi hasło: „Książka i karabin“. Jeśli troskę o książkę państwo przerzuciło u nas w dużej mierze na organizacje społeczne **to społeczeństwo z pewnością nie zawiedzie, gdyż zadanie musi być spełnione.**

Wyjaśnienia prawne

CZY PRACOWNIK ZWOLNIONY Z PRACY WSKUTEK PRZESTĘPSTWA, MA PRAWO DO ZAPOMÓG Z FUNDUSZU PRACY?

W jednej z większych firm gastronomicznych kelner wydalony został natychmiast z pracy bez wypowiedzenia z tej racji, iż wbrew regulaminowi firmy nie wybił czeku w kasie na wziętą z bufetu konsumcję. Po zainkasowaniu rachunku od gościa, kelner należność do kasy natychmiast wpłacił. Postępowanie opisane wyżej dyrekcja uznała jako usiłowanie oszustwa i pracownika natychmiast zwolniła. Formularz do Funduszu Pracy wypełniła firma z zaznaczeniem, iż pracownik zwolniony został wskutek popełnionego oszustwa. Wskutek tej adnotacji dyrekcja Funduszu Pracy wydała decyzję, odmawiającą pracownikowi prawa do zapomogi. Pracownik złożył w Funduszu Pracy oświadczenie, iż oszustwa nie dokonał, deklarację pracodawcy uważa za krzywdzącą go a występuje na drogę sądową o dwutygodniowe odszkodowanie od firmy, która bezprawnie go zwolniła. Jednocześnie pracownik prosił Fundusz Pracy o zawieszenie odmownej decyzji do czasu zakończenia procesu sądowego. Fundusz Pracy wniosek uwzględnił i decyzję swą zawiesił do czasu zakończenia sprawy między pracownikiem i firmą. Pracownik wystąpił do sądu pracy o 2-tygodniowe odszkodowanie i spór wygrał. Po przedłożeniu przez pracownika odpowiedniego wyroku Fundusz Pracy należną zapomogę wypłacił.

Komitet „Tygodnia Szkoły“ w Sosnowcu

W czwartek wieczorem odbyło się w Ratuszu w Sosnowcu organizacyjne posiedzenie Komitetu V Tygodnia Szkoły Powszechnej, który odbędzie się w dniach od 2 do 10 października.

Zebraniu przewodniczył **prezydent Kaczkowski**, który na wstępie zapoznał zebranych z celem zwołania zebrania oraz złożył sprawozdanie z akcji zbiórkowej przeprowadzonej w Tygodniu Szkoły w ub. roku. W okresie tym zebrano w Sosnowcu 4.062.40 zł., czysty dochód wynosi 3664.20 zł. Zebrani uznali się jako Komitet Tygodnia.

Z kolei **kierownik Barański** omówił stronę techniczną akcji zbiórkowej. — Zbiórkę przeprowadzać będą szkoły na terenie swych obwodów. Materiału propagandowego dostarczy Wydział wykonawczy.

Zebrani wybrali komitet wykonawczy i dwie sekcje: zbiórkową i propagandową.

W skład komitetu wykonawczego weszli pp.: **dyr. Ledwos** — przewodniczący **kier. Barański, dyr. Sokolski**, kierownik **Gębicki** i sekretarz Komitetu **p. Drygała.**

Do sekcji zbiórkowej zostali wybrani pp.: **nacz. Sulikowski, dyr. Wł. Lewandowski** i **nacz. Mroczkiewicz.**

Do sekcji propagandowej weszli pp.: **red. Arnold, red Oskólski i nacz. Mroczkiewicz.**

Komitet wykonawczy i sekcje opracują plan akcji Tygodnia.

Manifestacja młodzieży polskiej

na rzecz polskiego Śląska Zaolzańskiego

Jutro, w niedzielę, o godz. 12-ej w południe „Służba Młodych“ Obozu Zjednoczenia Narodowego podokręgu Zagłębia Dąbrowskiego organizuje wielką manifestację młodzieży polskiej Sosnowca na rzecz polskiego Śląska Zaolzańskiego.

Kierownictwo „Służby Młodych“ OZN apeluje do młodzieży, aby wzięła jak najliczniejszy udział w tej manifestacji młodego pokolenia, którego przeznaczeniem jest realizować Wielką i Potężną Polskę.

Na manifestacji przemawiać będą: Stefan Arnold — kierownik „Służby Młodych“ OZN. podokręgu Zagłębia Dąbrowskiego, Kazimierz Nawrocki — naczelnik Wydziału oświatowego Zarządu miejskiego, Feliks Dudzicz — naczelnik okręgu O.M.P., Matyszkiewicz — sekretarz „Służby Młodych“.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZ DNIA

24 Wrzesień **Sobota**

Suche dni. Gerarda
Słowiański: Homica
Słońca wsch. 5.24, zach. 17.32
Księżyca w. 6.8, zach. 12.08

HISTORIA PODAJE:

1576 Konflikt króla Batorego z Gdańskiem, który nie uznaje jego wyboru.
1621 Zginął pod Chocimem hetm. Chodkiewicz
1835 Urodził się Cyprian Norwid, poeta.
1831 Maciej Rybiński wodzem powstania.
1883 Urodził się K. Szymanowski, kompozytor

PRZYSŁOWIA:

Jesień gdy długo zachowuje liście
Mroźnej zimy znakiem oczywiście.

RADY PRAKTYCZNE:

Plamy tłuste i brudne na kołnierzach męskich czyścić można amoniakiem

—oOo—

Kina w Sosnowcu grają dziś

ZAGŁĘBIE: „Olimpiada“.
EDEN: „Rosalie“.
PATRIA: „Agentka H 21“.

—oOo—

Dyżury aptek w Sosnowcu

Dziś dyżury nocne pełnią następujące apteki:
W. Dawiskibowej — ul. Piłsudskiego 18
G. Kupferbluma — ul. Nowopogońska 25
H. Rogowskiego — ul. Małachowskiego 12

—oOo—

× **ODZNACZENIE.** Red. Henryk Sławik, wiceprezes Syndykatu Dziennikarzy Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego odznaczony został Krzyżem Niepodległości.

× **ZE STAROSTWA GRODZKIEGO.** Wice starosta grodzki w Sosnowcu mgr Kosydor przeniesiony został na stanowisko wicestarosty powiatowego do Żywca.

Teatr miejski w Sosnowcu

Dziś, dnia 24 bm. o godz. 20.30 premiera znakomitej sztuki jednego z czołowych pisarzy angielskich S. Maughama p. t. „ŚWIĘTY PŁOMIEŃ“. W głównej roli wystąpi po raz pierwszy na scenie sosnowieckiej p. Jadwiga Butkiewiczowa, która odtworzy znakomitą kreacją w roli p. Tabret. Dalszą obsadę sztuki tworzą: Taida Granowska, Ewa Kryńska, Karolina Bulanka, Kazimierz Verbrodt, Marian Bielecki, Ferdynand Sarnowski, Jan Koreczyński. Reżyseruje dyr. Kazimierz Verbrodt. Oprawa dekoracyjna Feliksa Krassowskiego.

W niedzielę, dnia 25 bm. o godz. 16.30 nieodwołalnie ostatni raz świetna, pełna humoru i zabawnych sytuacji komedia M. Laszlo pt. „W PERFUMERII“.

Wieczorem o godz. 20.30 powtórzenie premiery, sztuki S. Maughama p. t. „ŚWIĘTY PŁOMIEŃ“.

Bilety wcześniej do nabycia w firmie W. Czechowski ul. 3-go Maja 8, tel. 61824.

W niedzielę kasa teatru czynna od godz. 11 do 13 i od 15.

—oOo—

Teatr w Katowicach

Sobota, 24 bm. godz. 19.30 — „Wilk w nocy“.

Niedziela, 25 bm. godz. 15.30 — „Damy i Huzary“.

Niedziela, 25 bm. godz. 19 — „Damy i Huzary“.

Poniedziałek, 26 bm. godz. 19 — „Damy i Huzary“.

Wtorek, 27 bm. godz. 20 — „Wilk w nocy“.

—oOo—

× **URZĘDNICY PAŃSTWOWI MAJĄ ULGOWY WYJAZD NA LITWĘ.** W związku z zawartymi ostatnio umowami kolejowymi między Polską a Litwą, przyznawane będą specjalne ulgi kolejowe dla urzędników państwowych przy wyjazdach do Litwy. Ulgi te wynoszą 33 proc. taryfy kolejowej.

Zmiana terminu koncentracji

ORAZ WALNEGO ZJAZDU DELEGATÓW ZW. REZERWISTÓW W KATOWICACH.

Zarząd Okręgu Śląskiego Związku Rezerwistów w Katowicach komunikuje, iż wyznaczony początkowo termin Walnego Zjazdu Delegatów z całej Polski na dzień 2 i 3 października br. oraz związanej z tym koncentracji Związku Rezerwistów Okręgu Śląskiego, został przesunięty decyzją Zarządu Głównego na dzień 9 i 10 października br.

Niezależnie od tego „Dzień Rezerwisty“ obchodzony będzie na terenie Śląska tak jak i w całej Polsce w dniu 2 października br., na terenie zaś Katowic święto to obchodzone będzie przy okazji Zjazdu Delegatów i koncentracji Związku Rezerwistów w dniu 9 października br.

—oOo—

Zakaz przenoszenia się

ADWOKATÓW DO WARSZAWY

Na posiedzeniu stołecznej Rady adwokackiej rozważano sprawę przenoszenia się do Warszawy adwokatów z Małopolski i miast prowincjonalnych.

Rada uznała, że, po zamknięciu list, przeniesienie kancelary adwokackich z miejscowości położonych w innych okręgach apelacyjnych jest niedopuszczalne. Przenoszenie się zaś adwokatów mieszkających w obrębie apelacji warszawskiej, wymagać będzie każdorazowo zezwolenia Rady.

—oOo—

Wybory delegatów

DO OKRĘGOWEGO ZJEDNOCZENIA WYBORCZEGO

W ub. czwartek, jak donosiliśmy wczoraj, Radamiejska w Będzinie dokonała wyboru delegatów do okręgowego zgromadzenia wyborczego.

Wybrani zostali: **r. Salski Zenon, r. Denerowicz Józef, r. Prażak Józef, r. Kosibowicowa Maria, r. Stróżyk Ludwik, r. Siciński Zygmund, ławnik Laskowski Kazimierz, r. Baran Franciszek, dr Weinzicher Salomon, r. Bohmowski Dawid, ławnik Moryś Stanisław.**

—oOo—

Dożynki powiatowe

W BĘDZINIE

Jutro, jak zapowiadaliśmy już, OTO i KR powiatu Będzińskiego urządza przy współudziale Kół gospodyń wiejskich, Związku Młodej Wsi i zespołów przysposobienia rolniczego w Będzinie dożynki powiatowe.

Do siedziby powiatu zjada rolnicy — uczestnicy w 70 ogniwach OTO i KR rozsianych w powiecie Będzińskim.

O godz. 9.30 uczestnicy dożynek zbiorą się na placu kolejowym koło spółdzielni rolniczo-handlowej, skąd barwnym pochodem wyruszą do kościoła parafialnego na nabożeństwo. Po nabożeństwie odbędzie się na Górze Zamkowej wspólny obiad.

Od godziny 2 po południu na skwerze na wprost starostwa nastąpi wręczanie wieńców, odbędą się korowody, śpiewy i t. p. Po uroczystościach zabawa taneczna na Górze Zamkowej.

—oOo—

× **ZEBRANIE RIOK-U.** W sobotę, dnia 24 bm. o godz. 18, w lokalu własnym przy ul. Sienkiewicza 17a w Sosnowcu, odbędzie się zebranie miesięczne członków. Z uwagi na ważność spraw, które będą tematem zebrania, zarząd uprasza swych członków o liczne przybycie.

—oOo—

PROGRAM RADIOWY

SOBOTA, 24 WRZEŚNIA.

5,15 Audycja poranna — płyty. 6,20 Muzyka z płyt. 6,45 Gimnastyka. 7,15 Muzyka poranna. 8,00 Audycja dla szkół. 11,00 Ale wajmy piosenki — audycja dla szkół. 11,25 Współcześni pianiści — płyty. 11,57 Sygnał czasu. 12,03 Audycja południowa. 13,50 Wiadomości bieżące. 14,00 Muzyka z płyt. 15,... Giełda zbożowa i towarowa w Katowicach. 15,15 Teatr Wyobraźni dla dzieci: „Twoi koledzy z całej Polski“. 15,45 Wiadomości gospodarcze. 16,00 Koncert rozrywkowy. 16,... „Groteskowe obyczaje“ — felieton. 17,... Koncert życzeń. 17,50 Wiadomości sportowe. 18,00 Nasz program. 18,10 Dawna muzyka. 18,45 Fragment z „Pana Tadeusza“ Adama Mickiewicza. 19,00 Pięć pieśni op. 51 Joachima Raffa. 19,20 Pogadanka aktualna. 19,30 Koncert rozrywkowy. 20,00 Audycja Polska za granicą. 20,55 Pogadanka aktualna. 21,00 Pogadanka aktualna. 21,10 Dalszy ciąg koncertu rozrywkowego. 21,50 Wiadomości sportowe. 22,00 Godzina niespodzianek.

Hieny licytacyjne

Władze skarbowe w Sosnowcu

zlikwidowały spółkę zawodowych licytantów

Publiczną tajemnicą w Sosnowcu było istnienie doskonale zorganizowanej spółki zawodowych licytantów.

Spółka ta nie opuszczała żadnej licytacji, przeprowadzanej czy to przez urzędy skarbowe, czy przez urząd celny, czy też przez komorników.

Zawodowi spekulanci prowadzili swego rodzaju rejestr zapowiadanych licytacyj i zawsze stawiali się na miejscu otoczeni zgrają pomocników. Osoby — stające do licytacji, a nie należące do spółki nie mogły nic kupić, a o ile dopuszczono je, musiały za licytowane przedmioty płacić znacznie więcej niż wynosiła wywoływana cena.

Natomiast zawodowi licytanci kupowali za bezcen sprzedawane z licytacji przedmioty, bowiem nie podbijali cen.

Kupowane za bezcen na licytacji towary i przedmioty dobrana spółka odsprzedawała po znacznie wyższych cenach dzieląc się zarobkami.

Zawodowymi „licytantami" żerującymi na nieszczęściu bliźniego zajęła się wreszcie brygada ochrony skarbowej w Sosnowcu.

Wczoraj niespodziewanie zatrzymano pięciu zawodowych spekulantów, a mianowicie: **Józefa Wiśniewskiego, Stefana Hadrę, Władysława Zierę, Stanisława Klasę i Stefana Gurlewicza**, wszystkich z Sosnowca.

Od zatrzymanych odebrano około dwóch tys. zł.

Ponieważ zatrzymani „zawodowcy" nie mieli świadectw skarbowych na zajmowanie się handlem odebrane od nich pieniądze będą wzięte na pokrycie strat jakie poniósł Skarb Państwa.

Przeciwko wymienionym wyżej zawodowym licytantom sprawa skierowana będzie na drogę sądową.

Wiadomość o likwidacji spółki zawodowych licytantów społeczeństwo Zagłębia przyjmie z zadowoleniem.

Rozpoczęcie Tygodnia LOPP

Skoki spadochronowe z samolotu

Na otwarcie XV Tygodnia LOPP w Będzinie odbędzie się wielka impreza lotnicza.

Staraniem Zarządu Obwodu Powiatowego LOPP w Będzinie ukaże się olbrzymi samolot komunikacyjny, który wyrzuci z wysokości około 2000 metrów **10 skoczków spadochronowych.** Impreza powyższa odbędzie się dzisiaj dn. 24 bm. o godz. 3-ej po południu na terenach Małobądzkich obok Elektrowni Okręgowej, cmentarza porońskiego i bloków mieszkalnych Zakl. Ubezp. Spol. w Sosnowcu przy ul. Lwowskiej.

Wejście bezpłatne. Dojazd tramwajami z Będzina, Dąbrowy Górniczej i Czeladzi do przystanku w Pogoni, ul. Będzińska.

W czasie przylotu samolotu zapalone będą świece dymne dla wskazania kierunku wiatru i zorientowania skoczków w lądowaniu.

W Sosnowcu wieczorem odbędzie się capstrzyk przy świetle pochodni, koncertować będą orkiestry przed płytą Nieznanego Żołnierza i przed Ratuszem. O godz. 16.30 w Teatrze miejskim odegrana zostanie trzyaktówka ze śpiewem muzyką pt. „Na wesoło".

PODATEK DO BILETÓW DO KIN

Podajemy do wiadomości, że w okresie Tygodnia propagandy obrony przeciwlotniczo-przeciwgazowej tj. od soboty 24 bm. do 1 października br. będzie pobierany dodatek kilkugroszowy do biletów we wszystkich kinach w Sosnowcu na cele obrony przeciwlotniczo-przeciwgazowej, a mianowicie do biletów poniżej 1 zł dodatek 5 groszy, a do biletów 1,00 zł i wzwyż dodatek 10 gr. Wraz z biletami będą wydawane specjalne znaczki.

Październik

POD ZNAKIEM DZIECKA.

Przez cały październik będzie otwarta w Warszawie wystawa „Dziecko w Polsce", zorganizowana w celu spopularyzowania idei Ogólnopolskiego Kongresu Dziecka i plastycznego uzupełnienia jego akcji.

Wystawa będzie się mieściła przy ul. Nowogrodzkiej 74-76 w obszernym gmachu pofabrycznym, przerobionym i przystosowanym odpowiednio. Zwiedzanie wystawy będzie się odbywało codzień przez 12 godzin, od 9—21, ceny biletu wstępu oraz katalogu wystawy będą bardzo niedrogie, aby udostępnić wszystkim obejrzenie tej pożytecznej wystawy.

Obok działów propagandowych i dydaktycznych będzie też na wystawie dział artystyczny oraz przemysłowo-handlowy, w którym biorą udział najbardziej renomowane firmy.

Spodziewać się należy, że frekwencja na wystawie będzie bardzo duża. Oczekiwane są liczne wycieczki z całego kraju. Będą zwiedzać wystawę zarówno szerokie koła rodzicielskie, jak i świat nauczycielski, lekarski oraz młodzież szkolna.

——oOo——

Strajk w „Galmecie"

TRWA NADAL

W fabryce „Galmet" w Sosnowcu strajk okupacyjny około 150 robotników i robotnic trwa w dalszym ciągu. Przebieg strajku spokojny.

Słuszna uchwała

zarządu miejskiego w Sosnowcu

Wczoraj odbyło się posiedzenie zarządu miejskiego w Sosnowcu, na którym rozpatrzono szereg spraw.

M. in. zarząd miejski powziął słuszną uchwałę, aby przy wyznaczaniu podatku inwestycyjnego **nie wymierzać i nie ściągać podatku gdy nie przekracza on jednego złotego.** Rzecz zrozumiała, że ściągnięcie kilkunastu czy kilkudziesięcio groszowego podatku pociągnęłoby za sobą niejednokrotnie wyższe koszta, niż wynosiłaby kwota podatku.

Na tym samym posiedzeniu załatwiono szereg spraw podatkowych, a m. in. postanowiono przystąpić do wymierzania **podatku drogowego**, niepobieranego od dwunastu lat. Zarząd miejski przyjął do wiadomości decyzję o zatwierdzeniu statutu podatku od kopalń węgla.

Wreszcie postanowiono nabyć od gw. hr. Renard plac na dojazd do kostnicy szpitala miejskiego na Pekinie. W bież. roku zarząd miejski plac ten dzierżawił.

Szkolenie praktyczne

NA WIEŻY SPADOCHRONOWEJ

Podajemy do wiadomości członkom Będzińskiego Obwodu powiatowego LOPP, którzy ukończyli teoretyczny kurs spadochronowy, że w dniu 25, 26 i 27 września br. odbędzie się szkolenie praktyczne na wieży spadochronowej w Katowicach w Parku Kościuszki.

W zakreślonym terminie należy zgłaszać się u instruktora na miejscu w Katowicach w godz. od 8 do 17.

Będziński Obwóod Powiatowy LOPP w Będzinie.

——oOo——

Udział Związku Oficerów Rezerwy w Sosnowcu

W UROCZYSTOŚCI ODSŁONIĘCIA POMNIKA LEGIONÓW W KIELCACH

W dniu 2 października br. nastąpi w Kielcach odsłonięcie pomnika Legionów, ufundowanego ze składek społeczeństwa. Członkowie Związku oficerów rezerwy Koła w Sosnowcu mogą w dniu tym wziąć udział w uroczystościach, korzystając z taniego przejazdu pociągiem, nie przekraczającego kwoty zł 4,50 — 5.20 w obie strony. Ze względu na konieczność zarezerwowania odpowiedniej ilości miejsc należy natychmiast w dniu 24 bm. zgłosić się osobiście lub telefonicznie do por. rez. M. Korzeniowskiego w Sosnowcu, ul. Małachowskiego 13 (księgarnia „Polonia") telefon 6-15-36. Można również zgłosić udział najbliższej rodziny.

Oficerowie rezerwy mogą wyjechać na uroczystości w przepisowych mundurach garnizonowych z szablami, w długich butach i w żółtych skórkowych rękawiczkach.

——oOo——

Zwolnienie robotników

ZATRUDNIONYCH PRZY REGULACJI PRZEMSZY

Jak wiadomo, ostatnio wymówiono pracę 240 robotnikom, zatrudnionym przy regulacji Czarnej Przemszy w **Sosnowcu.** W sprawie zapowiedzianych redukcji interweniowali w zarządzie miejskim i w Funduszu Pracy.

Sprawa ta była również przedmiotem konferencji przedstawiciela wojewódzkiego Biura Funduszu Pracy z prezydentem miasta p. Kaczkowskim. Podczas wczorajszej konferencji uwzględniono, że zwalniani będą stopniowo ci robotnicy, którzy przepracowali już odpowiednią ilość dniówek, która daje im prawo korzystania z ustawowej pomocy.

Ci, którzy nie nabyli jeszcze prawa do ustawowej pomocy, zatrudnieni będą nadal.

——oOo——

× **PRZECIW ZBYT CZĘSTEMU UDZIAŁOWI MŁODZIEŻY W OBCHODACH.** Kuratoria wydały do dyrekcyj szkół powszechnych i średnich okólnik, dotyczący udziału młodzieży w uroczystościach i obchodach. Okólnik ten zwraca uwagę na zbyt częste wysyłanie pocztów sztandarowych i delegacyj młodzieży szkolnej na rozmaite obchody. W przyszłości udział młodzieży szkolnej ograniczony ma być wyłącznie do uroczystości o znaczeniu ogólnopaństwowym, bądź też o specjalnym znaczeniu społecznym.

× **SODALICJA MARIAŃSKA PANIEN W SOSNOWCU**, przypomina członkiniom, że zebranie inauguracyjne Sodalicji odbędzie się w niedzielę, dn. 25 bm. o godz. 10 rano, poprzedzone mszą św. o godz. 9 rano.

Zamiast księgarni — rozdzielnie czasopism

Skarb państwa poniósł 60 tys. zł strat

Jak donosiliśmy przed kilkunastu dniami brygada kontroli skarbowej w Sosnowcu wszczęła dochodzenie przeciwko **Leonowi Szpigelmanowi z Będzina** wydawcy „Zagłębier Cejtung" dochodzenie w związku z prowadzeniem przez niego biura czasopism w sposób kolidujący z ustawą.

Jak się okazuje, Szpigelman prowadził rozdzielnie czasopism w Sosnowcu i Będzinie, posiadając świadectwo na prowadzenie księgarni.

Żmudne dochodzenie, prowadzone przez brygadę kontroli skarbowej, podczas którego zasięgnięto informacyj w 82 wydawnictwach, dostarczyło **wiele ciekawego materiału.**

Okazało się, że Szpigelman w ostatnich pięciu latach miał z tytułu sprzedaży czasopism obrót wynoszący **około pół miliona zł.**, przy czym obrót z tytułu sprzedaży żydowskich dzienników „Hajnt" i „Moment" wynosił około 50 tys. zł rocznie.

Straty ukróceń podatkowych spowodowanych przez Szpigelmana wynosi **około 60 tys. zł. za ostatnie pięć lat.**

Władze skarbowe prowadzą w dalszym ciągu dochodzenie, które prawdopodobnie dostarczy więcej materiału obciążającego.

Aresztowanie złodziei

w Będzinie i Sosnowcu

Komisariat policji w Będzinie zatrzymał dwóch zawodowych złodziei **Henryka Kolasę i Juliana Zyska**, zamieszkałych w Będzinie, podejrzanych o kradzież materiałów z wystawy sklepu Mendla Wajngorta (Piłsudskiego 5).

Podczas rewizji, przeprowadzonej w mieszkaniu Kolasy znaleziono skradziony materiał.

Aresztowany Zysk był niedawno **zwolniony przedterminowo z zakładu poprawczego.** Obecnie Zysk zostanie odesłany spowrotem do zakładu poprawczego.

Kolasę przekazano do dyspozycji władz sądowych.

Wczoraj policja I komisariatu w Sosnowcu aresztowała **Zygmunta Kobuszewskiego i Ludwika Kobuszewskiego**, którzy dokonali kradzieży bielizny ze strychu na szkodę Katarzyny Chwist, przy ulicy Dekerta w Sosnowcu.

Zatrzymanych przekazano do dyspozycji władz sądowych.

Nieustępliwe stanowisko

właścicieli fabryki „Decorum"

Jak wiadomo, w inspektoracie pracy w Sosnowcu toczyły się przez dwa dni pertraktacje w sprawie zawarcia układu zbiorowego i podwyżki płac robotniczych w fabryce „Decorum" zatrudniającej około **300 robotników i robotnic.**

Robotnicy, którzy początkowo wysunęli żądania podwyżki swych mizernych zarobków o 75 proc. poszli na znaczne ustępstwa. Pewne minimalne tylko ustępstwa poczyniła również dyrekcja żydowskiej fabryki, nie godząc się jednak ostatecznie na uwzględnienie słusznych postulatów robotniczych.

W ub. czwartek, jak wspominaliśmy wczoraj, inspektor pracy zaproponował stronom dobrowolny arbitraż, aby w ten sposób przyspieszyć zlikwidowanie przewlekającego się zatargu.

Wczoraj przedstawiciele robotników zawiadomili inspektora pracy, że zgadzają się na arbitraż, natomiast właściciele fabryki odrzucili propozycję arbitrażu.

Wobec nieustępliwego stanowiska dyrekcji fabryki pertraktacje zostały zerwane.

Program zlotu - pielgrzymki
młodzieży katolickiej w Częstochowie

Dziś rozpoczyna się w Częstochowie dwudniowy zlot-pielgrzymka Katolickiego Związku Młodzieży Męskiej.

Program uroczystości jest następujący:

24 bm. — sobota: godz. 9.30 — Zbiórka Stowarzyszeń na placu przed szczytem. Powitanie przez Ojca Pinsa Przeździeckiego, przełożonego generalnego OO. Paulinów;

godz. 11 — Msza św. (przed szczytem) ze śpiewem druhów. Celebruje J. E. ks biskup Teodor Kubina, Ordynariusz Częstochowski;

godz. 10.45 — Akademia zlotowa (przed szczytem);

godz. 14 — Koncert zlotowy w parku obok placu przed szczytem;

godz. 16 — występy zespołów regionalnych stadion J. Piłsudskiego;

godz. 19.30 — Zbiórka Stowarzyszeń na placu przed szczytem;

godz. 20 — „Budujmy Polskę Chrystusową" Widowisko zlotowe (przed szczytem). Słowa ks. Fr. Błotnickiego. Muzyka F. Nowowiejskiego.

godz. 21 — Nabożeństwo wieczorne (przed szczytem) odpraw ks. prał. L. Bilko Kazanie wygłosi J. E ks. biskup Czesław Kaczmarek, Ordynariusz Kielecki.

25 bm. — niedziela: godz. 9 — Zbiórka Stowarzyszeń na placu przed szczytem;

godz. 9.30 — Msza św. ze śpiewem druhów. Celebruje J. E. ks Kardynał Prymas A. Hlond. Kazanie wygłosi J. E. biskup polowy J. Gawlina Uroczyste ślubowanie młodzieży KZMM. Złożenie wotu KZMM w Kaplicy Matki Boskiej;

godz. 12 — pochód manifestacyjny.

Uwierzytelnianie świadectw
o czasie nauki przebytym przez terminatora

Zrządy gminne obowiązane są w myśl przepisów ustawy do bezpłatnego uwierzytelnienia świadectw, stwierdzających przebyty przez uczniów przemysłowych czas nauki u pryncypałów, nie należących do korporacyj przemysłowych. Niektóre organizacje rzemieślnicze uskarżały się jednak, iż zachodzą wypadki, że **gminy odmawiają uwierzytelnienia treści świadectwa**, stojąc na stanowisku iż obowiązane są uwierzytelniać jedynie podpis pryncypała, wystawiającego świadectwo.

W związku z powyższym Ministerstwo spraw zagranicznych wystosowało pismo okólne do wojewodów, przewodniczących wydziałów powiatowych i prezydentów miast, w którym wyjaśnia, że w przepisie art. 124 rozporządzenia Prezydenta R. P. z 7 czerwca 1927 roku o prawie przemysłowym **mowa jest o uwierzytelnianiu treści świadectwa**, nie zaś podpisu pryncypała, wystawiającego świadectwo.

Wobec tego, że uczniowie przemysłowi bez przedstawienia uwierzytelnionego w powyższy sposób świadectwa (jeżeli pryncypał nie należy do cechu) nie mogą być dopuszczeni do egzaminu na czeladnika, odmowa uwierzytelnienia świadectw w sposób wymagany przez prawo **naraża uczniów przemysłowych na niepowetowane straty.**

Przy sposobności Ministerstwo spraw wewnętrznych zwróciło również uwagę, że na żądanie zarządów gminnych umowy pisemne, ustalające warunki nauki uczniów przemysłowych, powinny być im przedstawiane do przejrzenia.

Olbrzymia manifestacja w Olkuszu
za przyłączeniem Zaolzia do Macierzy

Onegdaj wieczorem odbyła się w Olkuszu olbrzymia manifestacja mieszkańców miasta za przyłączeniem Śląska Zaolzańskiego do Macierzy.

Na prastarym rynku olkuskim po ryku syren fabryk, zebrały się **tysiączne tłumy**, które wysłuchały gorących przemówień z balkonu budynku magistrackiego: pp. dr. Łapińskiego i Stanisława Kotowicza.

Wśród entuzjastycznych oklasków i okrzyków na cześć braci zza Olzy, uchwalono rezolucję, którą doręczono p. staroście Mędali.

Manifestację zakończono okrzykami na cześć P. Prezydenta R. P. i Wodza Naczelnego Marszałka Śmigłego-Rydza, oraz odśpiewaniem „Roty" Konopnickiej i Hymnu Narodowego.

Bandyta z Psar
skazany na śm...

W środę odbyła się w sądzie okręgowym w Krakowie rozprawa karna przeciw Stanisławowi Nowakowskiemu z Psar, oskarżonemu o dwa rabunki z bronią w ręku i zabójstwo z chęci zysku na osobie śp. Marcina Wiśniewskiego, młynarza z Brzezinki, dalej przeciw Stanisławowi Papiernikowi o współudział w tych zbrodniach oraz przeciw Teodorowi Nowakowskiemu o zbrodnię paserstwa.

Po przeprowadzonej rozprawie trybunał pod przewodnictwem wiceprez. s. o. Nowosielskiego **skazał Nowakowskiego na karę śmierci**, Papiernika na 8 lat więzienia, a Teodora Nowakowskiego na 2 lata więzienia.

Zapasy na zimę
JAK ZACHOWAĆ SZCZAW?

Szczaw przebrać, obmyte liście oczyścić z ogonków i suszyć w temperaturze 40—50 stopni Celsiusza. Następnie przebrany i wymyty szczaw z lekka posolić i dusić na wolnym ogniu aż nieco zgęstnieje, poczym jeszcze ciepły wlać w wyparzone butelki, zaraz korkować i sterylizować w naczyniu 25 minut.

Drugi sposób: Szczaw surowy wymyty i usiekany przesypać solą w proporcji 10 gr. na litrową butelkę, sterylizować przez 30 minut.

—oOo—

Złodziejka z Będzina
SKAZANA NA 6 MIESIĘCY ARESZTU.

Z Będzina przyjechała do Katowic Wacława Rzepakowa, a będąc bez pieniędzy, skorzystała z nieuwagi niejakiej Filomeny Grzesikowej z Katowic i skradła jej 20 zł.

Na krzyk poszkodowanej Rzepakowa przytrzymano i w dniu 22 bm. zasiadła ona na ławie oskarżonych. Do winy przyznała się, twierdząc, że do tego czynu pchnęła ją nędza. Sąd po przeprowadzeniu rozprawy skazał Rzepakową na 6 miesięcy więzienia.

—oOo—

Nieszczęśliwe wypadki
PODCZAS PRACY

Wczoraj wydarzyły się dwa nieszczęśliwe wypadki podczas pracy.

W fabryce Hulczyńskiego podczas wybierania szlaki, został uderzony młotem w głowę robotnik Marcin Samiecki. Przewieziono go w stanie groźnym do szpitala Ubezpieczalni Społecznej.

Na kop. hr. Renard doznał stłuczenia nogi robotnik Stefan Welsera.

Po zrobieniu Welserze opatrunku w ambulatorium, przewieziono go do domu.

—oOo—

Postrzelenie węglokrada
PRZEZ STRAŻNIKA KOLEJOWEGO

Onegdaj o godzinie 2 w nocy został postrzelony przez strażnika kolejowego Jana Portugalcza podczas kradzieży węgla z pociągu na szlaku Niwka - Zagórze 27-letni Zygmunt Łaszczyca, zamieszkały w Dąbrowie, przy ulicy Granicznej 97.

Łaszczycę, rannego w lewą stopę przewieziono na kurację do szpitala powiatowego w Będzinie.

—oOo—

× **CZYJE PRZEDMIOTY?** W Wydziale śledczym p.p. w Sosnowcu znajdują się do odebrania po udowodnieniu prawa własności leszczusz i torebka damska, znalezione w ... Urzędu pocztowego w Sosnowcu.

ŻYCIE GOSPODARCZE

Zwyżkują akcje metalowe i pożyczki państwowe

Polskie sfery giełdowe wykazują duży optymizm w poglądach na obecną sytuację polityczną.

Czwartkowe zebranie warszawskiej giełdy pieniężnej odbyło się w nastroju wybitnie ożywionym, przy poważnej zwyżce kursów akcji i papierów procentowych.

Najbardziej zwyżkowały akcje Banku Polskiego oraz przemysłu metalowego. Kurs akcji zakładów żyrardowskich podniósł się w ciągu jednego dnia z 57 na 62 zł.

Na giełdzie papierów procentowych haussa objęła prawie wszystkie pożyczki państwowe i komunalne. Największych tranzakcji dokonywano 4,5 proc. pożyczką wewnętrzną.

Duże ożywienie panowało również na t. zw. czarnej giełdzie. Tendencja mocna utrzymała się w dalszym ciągu prawie dla wszystkich papierów.

Zupełnie inaczej przedstawia się sytuacja na giełdzie walutowej. Kursy dewiz na ogół wykazują poważny spadek, zwłaszcza korony czeskie, funty angielskie i franki francuskie.

Korona czeska spadła o przeszło 4 punkty.

Sytuacja na rynku zboża
Ceny słabe — podaż maleje

Ubiegły tydzień wykazywał w dalszym ciągu zniżkę cen żyta i pszenicy. Podaż żyta w pierwszej połowie tygodnia była poważna, natomiast w drugiej uległa zmniejszeniu na skutek wiadomości, że rząd zdecydował nabyć poważniejszą ilość żyta na cele gorzelnicze. Wiadomość ta niewątpliwie osłabiła podaż w nadziei na lepszą cenę.

Wojsko ostatnio ograniczyło w województwach centralnych zakupy, oczekując stabilizacji cen żyta. Zapotrzebowanie na mąkę pszenną i żytnią jest nadal skromne, na skutek posiadanych dotąd zapasów przez piekarzy. Jednakże młyny skłonne są nabywać żyto po cenie 13,50 do 13,75 zł. franco Warszawa.

Owies ma lepszą sytuację. Podaż jest nadal minimalna, cena się utrzymuje, a nawet widać tendencję zwyżkową. Wojsko kupuje każdą ilość, płacąc cenę notowań. Obroty jęczmieniem na rynku prywatnym są minimalne.

Do Gdańska idzie jęczmień z terenów korzystnych parytetowo. W drugiej połowie tygodnia okazała się większa chęć kupna jęczmienia 114—115 funt.

KRONIKA ZAWIERCIA

Tydzień LOPP
W ZAWIERCIU

Program uroczystości przewiduje: dnia 24 bm. w godzinach wyleczonowych — capstrzyk; dnia 25 bm. godz. 10 — uroczyste nabożeństwo w kościele parafialnym; godz. 11 — korowód propagandowy OPLG ulicami: Piłsudskiego, Kościelną, Paderewskiego, Chmielną, Pomorską, 3 Maja, Kościuszki Fabryczną, plac Domu ludowego TAZ, rozwiązanie pochodu.

W czasie pochodu nad Zawierciem przeleci kilkadziesiąt samolotów.

Po południu o godz. 14 w parku miejskim w Zawierciu, odbędzie się wielka zabawa ludowa, połączona z loterią fantową i z licznymi niespodziankami. O godz. 16 — zawody baloników.

W ciągu tych dwu dni trwać będzie kwesta uliczna.

Ceny biletów na zabawę od 10—20 gr. i na loterię — 30 gr.

Siedziba OZN
W ZAWIERCIU

Obwód zawierciański Obozu Zjednoczenia Narodowego zawiadamia, że lokal znajduje się przy ul. 3 Maja w domu p. St. Holenderskiego i czynny jest codziennie wieczorem prócz niedziel od godz. 18 do 20.

Po wszelkie informacje należy się zgłaszać do sekretariatu OZN pod wskazanym adresem do p. Chojkowskiego.

× **WYNIK ZBIÓRKI ULICZNEJ.** Zarząd Polskiej Macierzy Szkolnej w Zawierciu zawiadamia, że urządzona w dniu 18 bm. publiczna kwesta uliczna na rzecz instytucyj Towarzystwa opieki nad ociemniałymi w Warszawie przyniosła sumę 215,98 zł.

× **KRADZIEŻE PIENIĘDZY.** Na szkodę Amieli Dworak, zamieszkałej w Zawierciu przy ul. Limanowskiego 3, nieznani sprawcy skradli z mieszkania 75 zł gotówką. Złodzieje dostali się do mieszkania za pomocą otwarcia okna.

Przez otwarte okno jacyś nieznani sprawcy dostali się również do mieszkania Franciszka Dudka (Mrzygłodzka 36), gdzie po splądrowaniu mieszkania zrabowali gotówkę w sumie 40 zł i zegarek srebrny.

Policja prowadzi dochodzenie.

× **TYMCZASOWY ZARZĄD STOWARZYSZENIA WŁAŚCICIELI NIERUCHOMOŚCI W KOLONII LETNISKOWEJ ŻARKI** zwołuje na dzień 25 bm. na godzinę 14 w pierwszym terminie, a na godz. 15 w drugim terminie, ogólne doroczne zebranie członków. Zebranie odbędzie się w lokalu p. Stefana Bartelskiego w letnisku Żarki. Porządek obrad przewiduje m. in.: odczytanie zatwierdzonego statutu stowarzyszenia, sprawozdanie z działalności tymczasowego zarządu i wybór nowego stałego zarządu i komisji Stow. Właściciele willi i parcel w letnisku, a dotąd nie stowarzyszeni niniejszem proszeni są o przybycie.

Silne lotnictwo —
...o potęga Polsk...

Dr. filozofii — defraudant

SKRADZIONE 200 TYSIĘCY ZŁ.

złożył w bankach na fikcyjne nazwiska

Policja warszawska w wyniku żmudnych poszukiwań zdołała odnaleźć 160.000 zł. ze zdefraudowanych przez dr. **Mariana Stanisława Smokowskiego** w firmie „Tessa", Tow. Importu Surowców, **200.000 zł.**

Śledztwo w sprawie afery dr. Smokowskiego, o której po krótce donosiliśmy w początkach bm., przyniosło sensacyjne rezultaty.

Dr. Smokowski, liczący 46 lat, zajmował **w firmie stanowisko kierownika działu ogólnego.**

Do obowiązków jego należało m. in. **wypełnianie czeków bankowych.** Podpisywali je dwaj dyrektorzy Towarzystwa.

Na koncie firmy w jednym z największych banków warszawskich znajdowały się **bardzo duże sumy.** Postanowił skorzystać z tego Smokowski i popełnił defraudację, zakrojoną na olbrzymią skalę.

Wypełnił dwa czeki, jeden na 5.00 złotych, drugi zaś na **15.000 złotych. Przed wypisaną na czekach sumą pozostawił trochę wolnego miejsca.**

Gdy obaj dyrektorzy firmy czeki podpisali, wówczas na pozostawionym z góry wolnym miejscu **wpisał „sto"**, przerabiając w ten sposób sumy czeków **na 105.000 zł. i 115.000 zł.**

Podjąwszy 220.00 zł. — 20.000 zł. wpłacił kasjerce firmy na bieżące wydatki, **200.000 zł. zaś przywłaszczył sobie.**

W identyczny sposób Smokowski zamierzał w najbliższym czasie zdefraudować **jeszcze 700.000 złotych,** które miały w tych dniach wpłynąć na konto bankowe firmy. Defraudację 200.000 złotych zauważył jednak przed tym przypadkowo jeden z dyrektorów i zawiadomił policję.

Władze śledcze szybko wpadły na trop fałszerza i aresztowały go.

Przesłuchiwany dr. Smokowski oświadczył, iż **pieniądze stracił na hulanki i zabawy w nocnych lokalach.** W jednym z dancingów — jak utrzymywał — skradziono mu którejś nocy 80.000 zł. O kradzież oskarżył 4 fordanserki.

Policja nie dała wiary tłumaczeniom defraudanta. Podczas rewizji w jego mieszkaniu **znaleziono kluczyk od skrytki w jednym z banków przy ulicy Mazowieckiej.**

W banku tym znajduje się 1.600 skrytek. Dopasowano do jednej z nich kluczyk, znaleziony u Smokowskiego.

W skrytce, wynajętej przez defraudanta **na fikcyjne nazwisko Stanisława Rajkowskiego, znaleziono** papiery wartościowe na sumę 50.000 zł. oraz książeczkę oszczędnościową na sumy 31.00 zł. i 20.000 zł.

W tym samym banku na konto „Rajkowskiego" złożone było 50.000 zł. Z sumy tej Smokowski, podający się za Rajkowskiego, zdążył podjąć już 12.500 złotych.

W kilku innych bankach odnaleziono złożone przez Smokowskiego na nazwisko **Sarnecki 21.500 złotych.**

Smokowska jest doktorem filozofii. Do Warszawy przybył przed paru laty z Bydgoszczy, gdzie był nauczycielem gimnazjalnym. Ma żonę i dwu synów, 6-letniego i 12-letniego.

Defraudant zamierzał ogółem przywłaszczyć sobie około miliona złotych i zbiec następnie za granicę.



WOBEC HISTORYCZNYCH WYDARZEŃ W CZECHOSŁOWACJI
Na zdjęciu jeden z wielu pociągów specjalnych na terenach przygranicznych Rzeszy Niemieckiej, którymi są przewożeni uchodźcy z krajów sudeckich w głąb Rzeszy.

18 osób rannych

pod szczątkami rozbitego autobusu

Na szosie za Rawą Mazowiecką, jadący z Warszawy do Tomaszowa autobus osobowy musiał wskutek remontu szosy zjechać na sam brzeg rowu.

Wskutek bardzo wąskiego przejazdu jedno z kół autobusu ześlizgnęło się i **zapełniony pasażerami samochód stoczył się do głębokiego rowu i wywrócił.** We wnętrzu samochodu **powstała panika nie do opisania.**

Skutki katastrofy okazały się straszne. **18 osób zostało rannych, w tym 7 ciężko.**

Przybyła policja oraz okoliczni włościanie wydobyli rannych spod szczątków autobusu i przewieźli do szpitala w Rawie.

Podpalił — aby wygrać

zakład o 5 groszy

O niezwykłym wypadku podpalenia donoszą ze wsi Żytnia w pow. wieluńskim. W ub. środę spaliła się zagroda Małgorzaty Mikoś, przyczem stwierdzono, że ogień podłożył 11-letni Stanisław Kulik.

Chłopak założył się z kolegą, Antonim Kalinowskim, że w zagrodzie Mikosiowej będzie pożar... i pragnąc wygrać zakład o... 5 groszy, podłożył ogień.

Młodocianego podpalacza zatrzymano.

50.000 kobiet

W SŁUŻBIE WOJSKOWEJ.

Lotta-svard, armia kobieca, słowo, które dumą napełnia każdą kobietę finlandzką. Finlandia jest bowiem jedynym krajem na świecie, który posiada już dziś wyszkoloną, przygotowaną do wszystkich zadań w czasie wojny, ochotniczą armię kobiecą, liczącą 50.000 kobiet. Dzieje tego legionu, przypominającego nasz bohaterski legion kobiet spod Lwowa, sięgają 1918 roku.

Przed dwudziestu laty, gdy kraj cały podminowany był przez propagandę bolszewicką i zagrożony czerwoną rewolucją, kobiety finlandzkie razem z patriotyczną częścią społeczeństwa męskiego, chwyciły za broń i dopomogły do zgniecenia rewolucji.

Po wojnie kobiety-żołnierze zostały, zmieniając jedynie rolę. Dziś nie ma już formacji bojowych, złożonych z kobiet. Tym pilniej jednak kobieta finlandzka zaprawia się w czasach pokoju do wszelkich rodzajów służby zastępczej, jaka czeka ją na wypadek wojny.

Linia kolejowa,

POSIADAJĄCA NAJWIĘKSZĄ ILOŚĆ TUNELI.

Ukończona przed kilku dniami transirańska linia kolejowa, łącząca morze Kaspijskie z zatoką perską, była budowana w bardzo trudnych warunkach terenowych. Zastosowano jednak najnowsze zdobycze techniki, które umożliwiły w stosunkowo krótkim czasie ukończenie budowy. Na linii kolejowej musiano zbudować 150 tunelów, które łącznie liczą 50 kilometrów długości. Jeden z tunelów o długości 6 km. kuty wewnątrz skały, prowadzi na szczyt góry. Kolej tę budowało 30.000 robotników. Przekopali oni 20 milionów metrów kubicznych ziemi. Mostów, mostków i przepustów zbudowano około 4.000. Porą zimową na niektórych odcinkach musiano pracę całkowicie przerywać, natomiast w tych samych stronach latem panowały tak olbrzymie upały, że można było pracować tylko porą nocną i przy świetle reflektorów. Długość tej linii kolejowej wynosi 1.500 kilometrów. Pierwszą stacją wyjściową nad Morzem Kaspijskiem jest Bender Scha, najbliższą stacją po tej jest stacja Kraswin, skąd pociągi zdążają wprost do Teheranu, następnie linia kolejowa biegnie przez Sultanabad i Disfue, osiągając krańcową stację Bender Szapur nad zatoką perską.

PAPUGA.

Pewien pan kupił sobie barwną papugę, świeżo sprowadzoną prosto z Brazylii. Uradowany posiadaniem wspaniałego ptaka, postanowił go natychmiast nauczyć słowa „Hallo!"

Stanął więc przed klatką i przez pełnych czterdzieści minut rycząl ciągle: „Hallo... hallo... hallo!!"

Jednakże mieszkanka dziewiczych lasów słuchała tego z najobojętniejszą miną. Wreszcie, gdy jej właściciel brakło już tchu, odwróciła główkę o 180 stopni i rzekła krótko:

„Numer zajęty!"

O. SOYKA

Karty i Miłość

Adaptacja autoryzowana
EUGENIUSZA BAŁUCKIEGO

14)

Dopiero po zbudzeniu się zadał sobie po raz pierwszy pytanie: Co teraz będzie?... Gdzie szukać pomocy i ratunku?...

Ojciec przysyłał mu niezmiernie po pięćdziesiąt złotych na imieniny i urodziny, a w następnym liście zadał zawsze sprawozdania, na co te pieniądze zostały użyte. Znał doskonale warunki materialne syna, nie omieszkał nadmienić przy każdej sposobności, że powinien za nie Bogu dziękować. Oczywiście, w tym stanie rzeczy nawet sto złotych długu wydałoby mu się szczytem występnej rozrzutności, A przecież tu chodziło o majątek — o całe pięć tysięcy złotych!

Zresztą z tej strony w żaden sposób nie mógł liczyć na pomoc. Ojciec był lekarzem w małym mieście powiatowym, zarabiał nieźle, lecz po bezskutecznych próbach przekazania synowi zawodu, który uważał za jedno z najszczytniejszych posłannictw, oddawał się całkowicie powołaniu: biednym udzielał bezpłatnej porady, kupował im lekarstwa i jeszcze do nich dodawał po parę złotych w naturze. Uważał wydawanie pieniędzy na inny cel niemal za przestępstwo, żył niezwykle skromnie zwłaszcza po śmierci żony, gdy jedyny syn wkroczył na samodzielną drogę.

Wuj?... Też nie. Był to człowiek twardych zasad, nie uznający pobłażliwości dla słabotek ludzkich, bardzo arbitralny i stawiający siebie za wzór dla siostrzeńca. Poza tym wuj lubił powtarzać przy sposobności, że lekkomyślne robienie długów zalicza do grzechów głównych.

Historia mogła nabrać wkrótce rozgłosu. Co będzie, gdy jego przełożeni o niej się dowiedzą?

Uzmysłowił sobie nagle, jak ludzie ocenią jego postępowanie: powiedzą po prostu, że jest karciarzem, nałogowym graczem, dla którego można czuć w najlepszym razie litość, zabarwioną mniejszą lub większą domieszką pogardy.

Przeliczył te fatalne pieniądze na czas pracy i przeraził się — musiał zatkać usta chustką i z całej siły w nią się wczepić zębami, by nie zawyć ze współczucia dla siebie i bezgranicznej rozpaczy.

Jak się stało w ogóle, że doszło do tej tragedii?... Dopiero teraz wpadł na to, że olbrzymią kwotę pożyczył mu człowiek, którego znał zaledwie dwadzieścia cztery godziny.

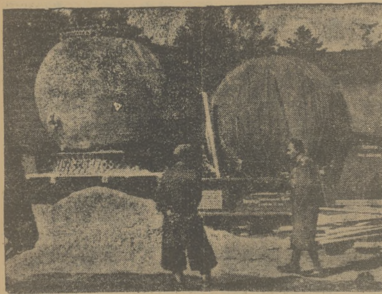
Jakiś łańcuch przedziwnych wypadków musiał się złożyć na powstanie niemożliwości, z której się zrodziło jego straszne nieszczęście?!... Czy Borosz puścił umiejętnie fałszywą pogłoskę, że on, Wołoszynowicz, jest bogaty? Czy pożyczając mu wielkie pieniądze na słowo tylko, śniady otyły jegomość odwdzięczył się po prostu taką samą lekkomyślnością, jaką on poprzedniej nocy popełnił?... Jedno było jasne — i to zrozumiał doskonale — wszystko się złożyło na jego zgubę. Pewność siebie, z której jeszcze wczoraj był bardzo dumny, wydała mu się teraz głupia i bezwartościowa.

Gdyby się uratował — raz tylko, ten jeden jedyny raz! Miałby nauczkę na całe życie... Lecz nie widział ratunku, natomiast przed oczami zaczęły się przesuwać wydarzenia, które dopiero powinny były nastąpić: okropna przykrość wyrządzona ojcu, zerwanie wszelkich stosunków z wujem, utrata posady i doskonałych widoków na przyszłość — lecz najbliższym wydarzeniem, a więc budzącym największą zgrozę, była sprawa spłaty długu.

— Pan będzie łaskaw przysłać mi to do mieszkania. W miarę możności przed ósmą wieczorem...

Te słowa dźwięczały mu dotąd w ustach.

Zaczął przeszukiwać kieszenie, znalazł bilet wizytowy:



TRANSPORT GONDOLI BALONU STRATOSFERYCZNEGO
Na zdjęciu — moment z wyładowywania próbnej i właściwej gondoli balonu stratosferycznego „Gwiazda Polski", na stacji kolejowej w Zakopanem.

SPORT

PRZED MECZAMI Z JUGOSŁAWIĄ I ŁOTWĄ

Niedzielne mecze reprezentacji Polski z Jugosławią i Łotwą będą 87 i 88 spotkaniem naszej piłkarskiej reprezentacji. Z rozegranych dotychczas 86 spotkań wygraliśmy 33 mecze, zremisowaliśmy 14 i przegraliśmy 39. Stosunek bramek jest dla nas korzystny i wynosi 193 do 187. W roku bież. nasza reprezentacja rozegrała 4 mecze, przegrywając z Jugosławią 0:1, z Brazylią 5:6, z Niemcami 1:4. Pokonaliśmy jedynie Irlandię 6:0. Stosunek bramek wynosi 12:11 na naszą korzyść.

Zwycięzca niedzielnego meczu Polska — Jugosławia zdobędzie puchar wędrowny króla Jugosławii Piotra II.

Sędzią meczu Polska — Jugosławia będzie p. Eklind (Szwecja), zaś na Łotwie sędziować będą sędziowie łódzcy pp. Wardęszkiewicz i Lange.

W składzie polskiej reprezentacji na mecz z Łotwą w Rydze zaszła ostatnio zmiana, a mianowicie rezerwowym pomocnikiem będzie nie Odrowąż lecz Bętkowski (AKS).

ANGLIA — IRLANDIA 8:2

W środę odbył się w Belfast mecz piłkarski reprezentacyj Anglii i Irlandii. Ze spotkania zwycięsko wyszła jedenastka Anglii 8:2. Do przerwy Anglicy prowadzili 4:2.

AKS NIWKA — TS DĄBROWA

Jutro o godz. 11 rano na Stadionie miejskim w Dąbrowie odbędzie się ciekawy mecz piłkarski o mistrzostwo kl. A między AKS Niwka a TS Dąbrowa.

O godz. 9 rano przedmecz rezerw.

BACZNOŚĆ MOTOCYKLIŚCI!

W związku ze świętem L. O. P. P. Klub Motocyklowy Zagłębia Dąbrowskiego w Sosnowcu wzywa członków Klubu oraz niezrzeszonych motocyklistów do licznego udziału w tym święcie.

Po skończonych uroczystościach motocykliści udadzą się na wspólną wycieczkę do Tych.

Zbiórka na maszynach w niedzielę, dnia 25 bm. o godz. 8 rano przed Ratuszem sosnowieckim.

W SZKOLE.

Nauczyciel wyjaśnia uczniom co to są nomadzi i w jakich warunkach żyją. Nazajutrz zadaje pytanie Józiowi:

— Powiedz, co wiesz o nomadach?

— Nomadzi to ludzie, którzy nie mogą nigdzie miejsca zagrzać.



PRZED STARTEM DO STRATOSFERY BALONU „GWIAZDA POLSKI"

Z warsztatów balonowych w Legionowie została przetransportowana na miejsce startu balonu do doliny Chochołowskiej powłoka polskiego balonu stratosferycznego. W ten sposób weszliśmy w ostatnią fazę przygotowań do startu, który nastąpi w ciągu najbliższych dni. Na zdjęciu model polskiego balonu stratosferycznego „Gwiazda Polski".

DROBNE OGŁOSZENIA



„No dobrze, dobrze, przestań już, poddaję się".
„Ale nie sądź, że jesteś mądrzejszy ode mnie!"

SOSNOWIEC — Redakcja: Piłsudskiego nr. 4 Tel. 61064. Skrytka pocztowa 62. Administracja: Piłsudskiego 4. Tel. 61073
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12 — 1 i od 6 — 7.
Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia: Wiersz milimetrowy jednołamowy: na I-ej stronie, względnie przed tekstem 1 zł.; w tekście 60 gr.; za tekstem 45 gr. Ogłoszenia drobne do 20 wyrazów 10 gr. za wyraz, ogłoszenia drobne zawierające ponad 20 wyrazów 20 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt 70 mm: w niedzielę i święta 25% drożej. Układ tabelaryczny 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca Administracja nie odpowiada.

SERYJNE DROBNE OGŁOSZENIA
Po 10 wyrazów w każdem kosztują:
30 drobnych ogł. 20 zł.
20 drobnych ogł. 15.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.
Za każdy wyraz dodatkowy dopłaca się po ...

Oddziały „Kurjera Zachodniego": BĘDZIN, ulica Małachowskiego 1. — DĄBROWA, Sobieskiego, róg 3 Maja, tel. 68.302, p. J. Góralski. GRODZIEC Kiosk p. Łacińskiego. WOJKOWICE KOM. kiosk p. Jaśkowskiego. ŁAZY, Wł. Jaworski. OLKUSZ, Rynek, kiosk p. Kordaszewskiego. STRZEMIESZYCE, ... garnia W. Bagińskiej. ZAWIERCIE, 3 Maja 29. ZĄBKOWICE, kiosk p. Krupy, ŻARKI, Fr. Cacoń. MYSZKÓW, kiosk St. Jaworskiego. PILICA, Rynek, Jaworski. — CZELADŹ, Wieczorkowa, Staszica 27. — KAZIMIERZ-PORĄBKA, ul. Wiejska 13, Leon Maczka.

REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD. — — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJ...